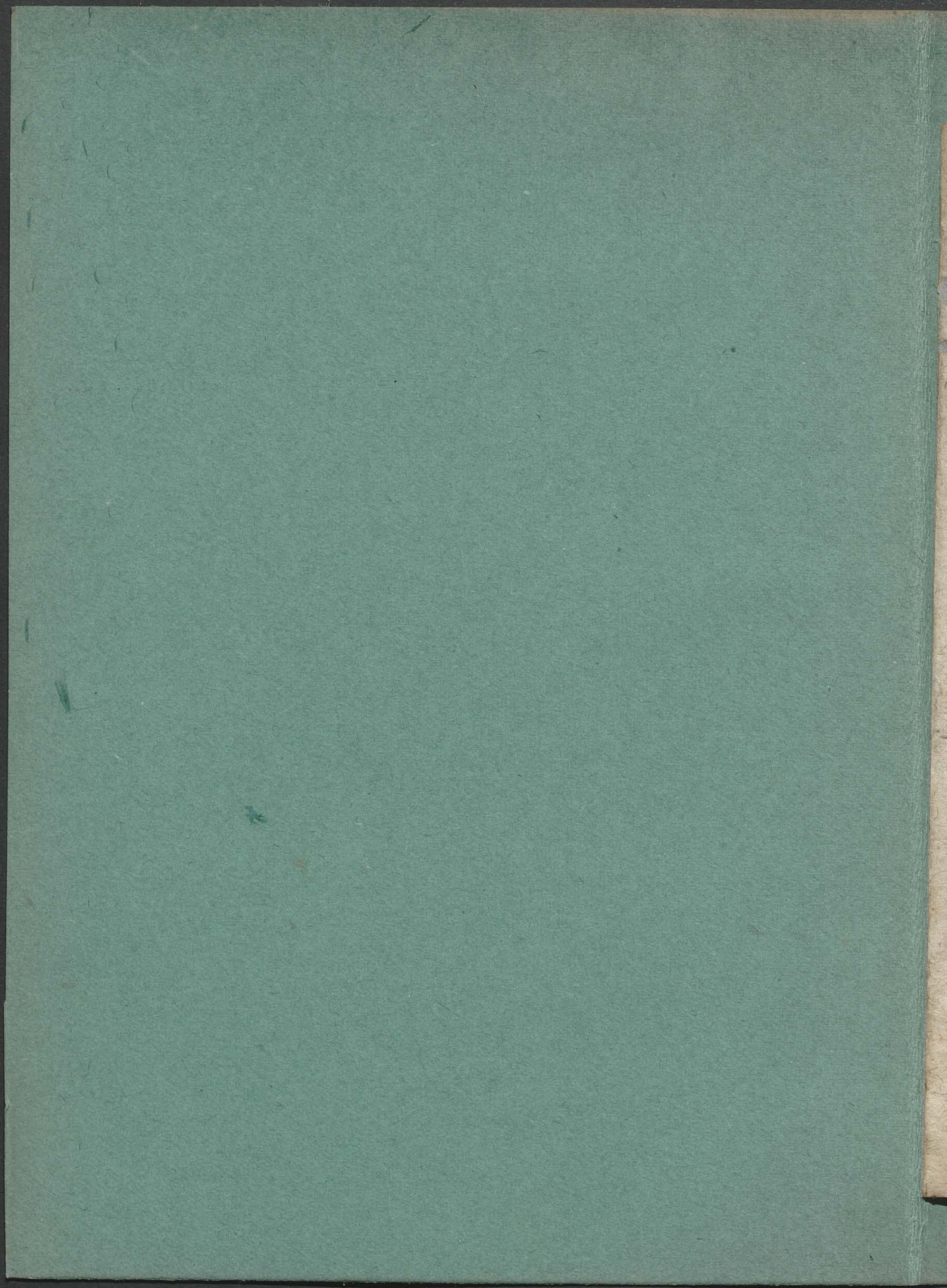


2306 Mag. St. Dis.

~~PARA~~ kat.komp.

~~RES.~~

154



154

Do

SUKNI, i PAŁASZA
POLSKIEGO.



2306

I Rara

SUKNI i PAŁASZA POLSKIEGO.



Nie wiem; ktoby mógł ganić strydzielnego Polaka
Z Antenatów przyięty za odzież Rodaka.
Przy którym płytki pałasz z hartowaney stali,
Urządzony dla Marfa, i Sarmackiey tali
Łechtał niegdyś Pohanców karki nieprzyjazne,
Krepował Moskwicina w łańcuchy żelazne.
Teutony żebrząc wsparcia przed nim upadali,
Gdy ich zaiadli Turcy z Orężem ścigali.
W ten czas Polak nie chodził w kufowiertkim stroju
Kiedy chciwym Sąsiadom był postrachem w boju
A hufce rostawione z Polskiego Żołnierza,
Musily Nieprzyjaciół, zawierać przymierza.



Wizędy szczęk broni Polskiej strach okropny sprawiał
Nim się bitwa zaczęła, w róg trupa zostawiał.
Zawsze Polak Zwycięzcą, z tryumfem powracał
I na ostrzu Pałafza Kray zabrany wracał.
Mam nadzieję że w krótcie te czasy powrócą,
Kiedy bitni Polacy, Modne Fraczki zrzucą.



Biblioteka Jagiellońska



stdr0023862

